

ROZPOCZĘCIE TYGODNIA MODLITWY

Lekcja 5 — 3 listopada

DOŚWIADCZENIE JEDNOŚCI W KOŚCIELE WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKIM



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Dz 1, 12-14; 2, 5-13; Ap 14, 12; Dz 2, 42-47; 4, 32-5, 11; 2 Kor 9, 8-15.

TEKST PAMIĘCIOWY: „I trwali w nauce apostoelskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42).

Jedność Kościoła jest wynikiem wspólnego duchowego doświadczenia w Jezusie, który jest prawdą:

— „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (J 14, 6).

Mocne więzi społeczne są rozwijane we wspólnym duchowym pielgrzymowaniu i doświadczeniu. Pierwsi adwentyści doświadczyli tego jeszcze w ruchu millerowskim. Wspólne przeżycia w 1844 roku związały ich serca, gdy szukali wyjaśnienia swojego religijnego rozczarowania. Z ich doświadczenia zrodził się Kościół Adwentyistów Dnia Siódmego oraz prawda o sądzie przedadwentowym i wszystko, co z niej wynika.

Doświadczenia uczniów Jezusa po Jego wniebowstąpieniu są świadectwem mocy Słowa Bożego, modlitwy i wspólnoty w tworzeniu jedności i zgody między wierzącymi pochodzącymi z różnych środowisk. Takie same doświadczenia są możliwe także dzisiaj.

„Sądzę, że społeczność jest szczególnie ważnym elementem wspólnego nabożeństwa. (...) Nic nie zastąpi chrześcijanina w realizacji duchowej więzi, która jednoczy go z innymi wierzącymi i Panem Jezusem Chrystusem. (...) Jezus Chrystus najpierw prowadzi człowieka do siebie, a potem zawsze jednoczy go z innymi wierzącymi w Jego ciele, Kościele”¹.

¹ Robert G. Rayburn, *O Come, Let Us Worship. Corporate Worship in the Evangelical Church*, Grand Rapids 1980, s. 91.

W ostatnich godzinach spędzonych z uczniami przed swoją śmiercią Jezus obiecał, że nie zostawi ich samych. Inny Poczieszyciel, Duch Święty, zostanie posłany, by towarzyszyć im w ich służbie. Duch Święty miał im przypomnieć wiele z tego, co Jezus powiedział i uczynił (zob. J 14,26), oraz miał poprowadzić ich w odkrywaniu prawdy (zob. J 16,13). W dniu swego wniebowstąpienia Jezus ponowił tę obietnicę:

— „Po niewiele dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym. (...) weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was” (Dz 1,5,8).

Moc Ducha Świętego miała być im dana, by uzdolnić uczniów do wydawania świadectwa w Jerozolimie, Judei, Samarii i „po krańce ziemi” (Dz 1,8).

Przeczytaj Dz 1,12-14. Co czynili uczniowie podczas dziesięciu dni po wniebowstąpieniu Jezusa?

Możemy wyobrazić sobie owe dziesięć dni jako okres intensywnego duchowego przygotowania — coś w rodzaju rekolekcji, podczas których uczniowie dzielili się swoimi wspomnieniami o Jezusie, Jego czynach, Jego naukach i Jego cudach. Jednocześnie uczniowie „trwali jednomyślnie w modlitwie” (Dz 1,14).

„Gdy uczniowie czekali na spełnienie obietnicy, korzyli swoje serca w prawdziwej skrusze i wyznawali swoją niewiarę. Gdy przywoływali w pamięci słowa Chrystusa wypowiedziane do nich przed Jego śmiercią, wówczas pełniej rozumieli ich znaczenie. Prawdy, o których zapomnieli, powracały w ich umysłach, a oni rozmawiali o nich między sobą. Ganili sami siebie za to, że błędnie rozumieli Zbawiciela. Kolejne sceny z Jego wspaniałego życia przewijały się przez ich myśli niczym długi korowód. Gdy rozmyślali o Jego czystym i świętym życiu, odczuwali, że żaden trud nie jest zbyt ciężki i żadna ofiara zbyt wielka, aby własnym życiem nieść świadectwo piękna charakteru Chrystusa. O, gdyby mogli raz jeszcze przeżyć minione trzy lata, jakże inaczej postępowałiby! Gdyby tylko mogli raz jeszcze ujrzeć Mistrza, jakże gorliwie staraliby się pokazać Mu, jak bardzo Go miłują i jak szczerze żałują, że zasmucali Go słowem czy przejawami niewiary! Jednak czerpali pocieszenie z tego, że im przebaczone. Postanowili też, że o ile to możliwe, odkupią swoją niewiarę odważnym wyznawaniem Chrystusa przed światem. (...). Odrzucając wszystko, co ich różniło, wszelkie pragnienie dominacji, zjednoczyli się w chrześcijańskiej wspólnoty”¹.

Co chciałbyś zmienić w sprawach związanych z twoją wiarą? Czego możesz się nauczyć z twojej niechlubnej przeszłości i jak może ci to pomóc zmienić to, co wymaga zmiany?

¹ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, Warszawa 2018, wyd. II, s. 23.

Okres duchowego przygotowania po wniebowstąpieniu Jezusa doprowadził do znamienitych wydarzeń w dniu Pięćdziesiąticy. W Dz 2,1 czytamy, że tego dnia, tuż przed wylaniem Ducha Świętego na uczniów, „byli wszyscy razem na jednym miejscu”.

W czasach starotestamentowych Pięćdziesiątnica (Zielone Święta) była drugim z trzech ważnych świąt, w których miał obowiązek uczestniczyć każdy Izraelita. Święto to przypadało pięćdziesiąt (gr. *pentekostos* — *pięćdziesiąty*) dni po święcie Paschy. Podczas tego święta Hebrajczycy przynosili Bogu pierwsze snopy z letniego żniwa jako ofiarę dziękczynną.

Jest wysoce prawdopodobne, że w czasach Jezusa Pięćdziesiątnica była także okazją do upamiętnienia nadania prawa na górze Synaj (zob. Wj 19,1). Tak więc widzimy tu także ciągłość obowiązywania dekalogu jako elementu chrześcijańskiego przesłania Jezusa, którego śmierć oferuje wszystkim skruszonym grzesznikom przebaczenie przestępstw wynikających ze złamania prawa Bożego. Nic zatem dziwnego, że jeden z najważniejszych wersetów związanych z dniami ostatecznymi dotyczy zarówno prawa, jak i ewangelii: „Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa” (Ap 14,12).

Na górze Synaj, gdy Mojżesz otrzymał dziesięć przykazań (zob. Wj 19,16-25; Hbr 12,18), wystąpiły liczne nadzwyczajne zjawiska, podobnie jak w ów dzień Pięćdziesiąticy: „I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich. I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał” (Dz 2,2-4).

Przeczytaj Dz 2,5-13. Jakie jest znaczenie tego niezwykłego wydarzenia?

Pięćdziesiątnica miała być radosnym świętem dziękczynienia dla Pana za Jego dobrodziejstwa. Przypuszczalnie stąd wzięły się błędne oskarżenia o to, że uczniowie się upili (zob. Dz 2,13-15). Szczególna moc Boża jest widoczna w cudzie mówienia obcymi językami, których uczniowie wcześniej nie znali ani się ich nie uczyli. Żydzi, którzy z różnych stron Cesarstwa Rzymskiego przybyli na to święto do Jerozolimy, usłyszeli przesłanie o Jezusie, Mesjaszu, głoszone w językach, którymi posługiwali się na co dzień w miejscach swojego zamieszkania.

Pięćdziesiątnica jest w wyjątkowy sposób odwróceniem rozproszenia ludzkości i powstania grup etnicznych po pomieszaniu języków wśród budowniczych wieży Babel. Cud łaski zaczyna się od ponownego zjednoczenia ludzkiej rodziny. Jedność Kościoła Bożego w globalnej skali świadczy o naturze Królestwa Bożego jako odrodzeniu tego, co zostało stracone podczas budowy wieży Babel.

W odpowiedzi na kazanie Piotra — zakończone wezwaniem do skruchy i przyjęcia zbawienia — około trzech tysięcy ludzi podjęło decyzję przyjęcia Jezusa jako Mesjasza i spełnienie starotestamentowych obietnic danych Izraelitom. Bóg działał na serca tych ludzi. Wielu z nich słyszało wcześniej o Jezusie, a niektórzy przybyli do Jerozolimy z nadzieją ujrzenia i usłyszenia Go. Inni widzieli Jezusa i słyszeli Jego przesłanie o zbawieniu, ale nie zdecydowali się wcześniej pójść za Nim. Podczas Pięćdziesiątnicy Bóg w cudowny sposób wkroczył w życie uczniów i posłużył się nimi jako świadkami zmartwychwstania Jezusa. Dzięki temu wielu usłyszało, że w imieniu Jezusa mogą otrzymać przebaczenie grzechów (zob. Dz 2,38).

Przeczytaj Dz 2,42-47. Jakie działania podjęli wyznawcy Jezusa jako społeczność wierzących? Co było źródłem tej zdumiewającej jedności we wspólnocie?

Istotnym faktem jest to, że pierwszym rodzajem aktywności, w jaki zaangażowała się społeczność nowych wierzących, było trwanie w nauce apostołskiej. Nauczanie biblijne jest ważnym sposobem umacniania duchowego wzrostu nowych wyznawców. Jezus polecił swoim uczniom nauczać narody wszędzie, co im przykazał (zob. Mt 28,20). Członkowie tej nowej wspólnoty spędzali czas, ucząc się od apostołów o Jezusie. Słuchali oni opowiadań o życiu i służbie Jezusa, o Jego nauczaniu, przypowieściach i kazaniach oraz o Jego cudach objaśnianych jako wypełnienie prorocत्व hebrajskiej *Biblii*.

Wierzący poświęcali także czas na modlitwę i łamanie chleba. Nie jest jasne, czy łamanie chleba jest aluzją do wieczerzy Pańskiej, czy po prostu oznacza wspólne posiłki, jak można wnioskować z Dz 2,46. Wzmianka o wspólnocie z pewnością oznacza, że ta nowa wspólnota spędzała razem czas często i regularnie, zarówno w jerozolimskiej świątyni, która pozostawała ośrodkiem osobistego i wspólnego nabożeństwa, jak i w domach prywatnych. Chrześcijań łączyły więzi autentycznej przyjaźni. Razem jadali i razem się modlili. Modlitwa jest ważnym elementem życia wspólnoty wiary i jest niezbędna dla duchowego rozwoju. Ta nowa społeczność poświęcała czas na wspólne nabożeństwa. Czytamy, że te wszystkie elementy wspólnotowego życia były codziennie obecne w życiu wierzących.

Ta codzienna wspólnota utrzymywała dobre więzi z innymi mieszkańcami Jerozolimy. Czytamy, że ci nowi wierzący cieszyli się „przychylnością całego ludu” (Dz 2,47). Niewątpliwie działanie Ducha Świętego w ich życiu wywierało ogromne wrażenie na innych ludzi i było mocnym świadectwem prawdy o Jezusie jako Mesjaszu.

Czego twój zбір może się nauczyć z przykładu jedności, wspólnoty i świadectwa pierwszych chrześcijan?

Łukasz mówi nam, że jednym z naturalnych efektów wspólnoty doświadczanej przez wyznawców Jezusa bezpośrednio po Pięćdziesiątnicy było wzajemne wspieranie się: „Wszyscy zaś, którzy uwierzyli, byli razem i mieli wszystko wspólne, i sprzedawali posiadłości i mienie, i rozdzielali je wszystkim, jak komu było potrzeba” (Dz 2,44-45).

To dzielenie się wspólnymi dobrami nie było wymogiem społeczności, ale dobrowolnym efektem miłości wzajemnej we wspólnocie, której doświadczali wierzący. Był to także konkretny wyraz ich jedności. To wzajemne wsparcie trwało przez jakiś czas i zostało bardziej szczegółowo opisane w 4. i 5. rozdziale *Dziejów Apostolskich*. Temat ten znajdujemy także w innych miejscach *Nowego Testamentu*, jak zauważymy za chwilę.

W tym kontekście po raz pierwszy dowiadujemy się o Barnabie. Pojawia się on jako zamożny posiadacz ziemi. Sprzedał on swoją działkę rolną i przeznaczył pieniądze dla dobra społeczności, oddając je do dyspozycji apostołów (zob. Dz 4,36-37). Barnaba został wskazany jako przykład do naśladowania.

Przeczytaj Dz 4,32-5,11. Porównaj postawę Barnaby z postawą Ananiasza i Safiry. Co było niewłaściwego w postawie tego małżeństwa?

Poza grzechem zdecydowanego okłamania Ducha Świętego Ananiasz i Safira zgrzeszyli także chciwością i pożądlivością. Chyba żaden grzech nie niszczy braterskiej miłości szybciej niż egoizm i chciwość. Jeśli Barnaba jest pozytywnym przykładem ducha wspólnoty Kościoła wczesnochrześcijańskiego, to Ananiasz i Safira są w tej dziedzinie przykładem negatywnym. Łukasz szczerze przedstawia tę tragiczną historię o niegodnych członkach społeczności pierwszych chrześcijan.

Ostatnie z dziesięciorga przykazań (zob. Wj 20,1-17) dotyczy pożądlivości i różni się istotnie od wcześniejszych dziewięciu. Inne przykazania mówią o czynach będących widzialnym złamaniem woli Bożej, ale ostatnie przykazanie dotyczy tego, co jest ukryte w sercu. Grzech pożądlivości nie jest czynem, ale procesem myślowym. Pożądlivość, zazwyczaj połączona z egoizmem, nie jest widocznym grzechem, ale stanem grzesznej ludzkiej natury. Staje się widoczna dopiero wtedy, gdy przejawia się w czynach takich jak haniebnny postępek Ananiasza i Safiry. W pewnym sensie ostatnie przykazanie dekalogu ukazuje korzeń zła przejawiającego się w czynach potępionych przez dziewięć poprzednich przykazań. Chciwość Ananiasza i Safiry uczyniła ich podatnymi na wpływ szatana, wskutek czego dopuścili się kłamstwa wobec Boga. Postąpili bardzo podobnie jak wcześniej Judasz.

W jaki sposób możemy się wyżyć pożądlivości? Dlaczego chwała i dziękczynienie za to, co mamy, są dobrym lekarstwem na chciwość i pożądlivość?

Dzielenie się środkami materialnymi często było namacalnym przejawem jedności w Kościele wczesnochrześcijańskim. Szczodrość opisana w pierwszych rozdziałach *Dziejów Apostolskich* była potem kontynuowana, gdy Paweł wzywał zbory w Macedonii i Achai do zbiórki środków na wsparcie ubogich chrześcijan w Jerozolimie (zob. Dz 11,27-30; Ga 2,10; Rz 15,26; 1 Kor 16,1-4). Ten dar staje się namacalnym wyrazem faktu, że zbory złożone głównie z byłych pogan troszczyły się i okazywały braterską miłość żydowskim współwyznawcom z Jerozolimy. Pomimo różnic kulturowych i etnicznych wszyscy tworzyli jedno ciało w Chrystusie i wyznawali tę samą ewangelię. To dzielenie się z potrzebującymi świadczy nie tylko o jedności Kościoła, ale także o tym, że jedność ta stale się umacniała.

Przeczytaj 2 Kor 9,8-15. Jakie efekty szczodrości okazanej przez zbór w Koryncie przewidywał Paweł?

Doświadczenie jedności w Kościele wczesnochrześcijańskim wskazuje, czego możemy się spodziewać także w naszych czasach. Jednak jedność nie jest możliwa bez świadomego i celowego zaangażowania wszystkich wierzących. Przywódcy Kościoła wczesnochrześcijańskiego uważali, że ich powołaniem jest wzmacnianie jedności w Chrystusie. Jak miłość między mężem i żoną oraz rodzicami i dziećmi jest zaangażowaniem, które musi być świadomie umacniane każdego dnia, tak również jedność wierzących wymaga zaangażowania. Jedność w Chrystusie jest wzmacniana na wiele sposobów i przejawia się na wiele sposobów.

Oczywiste elementy, które wzmacniały tę jedność Kościoła wczesnochrześcijańskiego to: modlitwa, nabożeństwo, wspólnota, wspólna wizja oraz studiowanie Słowa Bożego. Pierwsi chrześcijanie nie tylko rozumieli swoją misję głoszenia ewangelii wszystkim narodom, ale także uświadamiali sobie, że mają obowiązek miłować się wzajemnie i troszczyć się jedni o drugich. Ich jedność przejawiała się w szczodrości i wzajemnym wspieraniu w lokalnych wspólnotach oraz szerszej społeczności kościelnej rozproszonej w świecie.

„Ich dobroczynność świadczyła, że nie przyjęli łaski Bożej na darmo. Cóż mogło sprawić taką szczodrość, jeśli nie uświęcenie przez Ducha? W oczach wierzących i niewierzących był to cud łaski”¹.

W jaki sposób ty i twój zbór doświadczyliście dobrodziejstw wzajemnej szczodrości? Jakie błogosławieństwa stają się udziałem tych, którzy dzielą się z innymi?

¹ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, Warszawa 2018, wyd. II, s. 195.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Ta dobroczynność ze strony wierzących [w Dz 2,44-45; 4,32-35] była wynikiem wylania Ducha. Wśród nawróconych na ewangelię »było jedno serce i jedna dusza« (Dz 4,32). Kierował nimi jeden wspólny cel — powodzenie powierzonych im misji. Nie było miejsca na zazdrość w ich życiu. Ich miłość do współwyznawców i wspólnej sprawy była większa niż umiłowanie pieniędzy i dóbr materialnych. Ich czyny świadczyły, że cenili bliźnich ponad ziemskie bogactwo.

Tak będzie zawsze, gdy Duch Boży kieruje życiem człowieka. Ci, których serca są pełne miłości Chrystusa, będą naśladować Tego, który dla naszego dobra stał się ubogi, aby przez swoje ubóstwo nas ubogacić. Pieniądze, czas, wpływy — wszystkie dary, jakie otrzymali z rąk Bożych — będą cenili jedynie jako środki służące rozwojowi dzieła ewangelii. Tak było w Kościele wczesnochrześcijańskim, a gdy we współczesnym Kościele przez moc Ducha wyznawcy odłączają swoje uczucia od rzeczy tego świata i są gotowi ponosić ofiary, aby ich bliźni mogli usłyszeć ewangelię, wówczas głoszone prawdy wywierają mocny wpływ na słuchaczy¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Przypomnij sobie jeszcze raz wymienione w lekcji czynniki, które pomagały budować jedność Kościoła wczesnochrześcijańskiego. Jak możemy je naśladować w naszym Kościele? Czego może nam brakować w porównaniu do pierwszych chrześcijan?

2. Jak przykład pierwszych nowotestamentowych zborów przekazujących szczerze dary na pomoc dla ubogich w Jerozolimie wskazuje, jak powinniśmy postępować w naszych czasach? Jak możemy naśladować przykład pierwszych chrześcijan w innych sprawach społecznych? Jak zbory mogą się zaangażować w działalność na rzecz społeczeństwa w celu niesienia ulgi w biedzie i zaspokajania podstawowych ludzkich potrzeb?

3. Czego możemy się nauczyć z tragicznej historii Ananiasza i Safiry? Jakie znaczenie ma stwierdzenie w Dz 5,5.11, że „wielki strach” padł na Kościół po śmierci tych dwojga?

PODSUMOWANIE

Kościół wczesnochrześcijański doświadczał szybkiego wzrostu liczebnego, bo uczniowie Jezusa świadomie przygotowali się na wylanie obiecanego Ducha Świętego. Ich wspólnota i wiara były środkami użytymi przez Ducha Świętego, by przygotować ich serca na Pięćdziesiątnicę. Po Pięćdziesiątnicy Duch Święty zmieniał tę nową społeczność, co objawiało się szczodrością i szybkim wzrostem liczebnym Kościoła.

¹ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, Warszawa 2018, wyd. II, s. 43-44. Przeczytaj rozdział *Pięćdziesiątnica*, w: tamże, s. 22-28.